



08. Młoda kultura

Opanować problem

Medusa Group to pracownia architektoniczna założona przez Przemysła Łukasika i Łukasza Zagalę. Od 7 lat tworzą obiekty niecodzienne, jak sami mówią zajmują się rehabilitacją budynków przemysłowych, podkreślając ich walory, dodając nowoczesne akcenty. O perspektywach na przyszłość dla Polskich miast fabrycznych rozmawiam z jednym z założycieli Medusa Group architektem Przemysłem Łukasikiem.

1. Proszę powiedzieć jaka jest misja Medusa Group?

Medusa group od początku swojego powstania miała być studium zaangażowanym w interdyscyplinarne projekty związane z architekturą, wzornictwem przemysłowym, rzeźbą i sztuką wizualną.

To nie sztywna formuła, którą sobie wymyśliliśmy żeby dobrze brzmiała, czy slogan reklamowy pracowni, ale recepta na łączenie w codziennej pracy "wyuczonych" rzemiosła z zainteresowaniami, które znacznie wzbogacają myślenie o przestrzeni.

Taka jest w ostatnich czasach architektura. Dużo w niej poszukiwań i inspiracji z zewnątrz dyscypliny. Współczesny architekt często najpierw musi znaleźć ciekawy temat, zainteresować nim klienta, poszukać sposobu finansowania projektu, wypełnić stertę papierów ażeby w końcu móc oddać się "rysowaniu". Tak rysowaniu, bo to właśnie rysunek jest naszym produktem. Im lepszy rysunek tym lepszy obiekt. Mylnie uważa się, że produktem architekta jest budynek, zapominając przy tym o ogromnej liczbie zawodów i ludzi pracujących na to ażeby obiekt powstał.

Misją naszej pracowni jest opisywanie współczesnego społeczeństwa przestrzenią. Przestrzenią próbujemy zrozumieć dzisiejszego człowieka, jego potrzeby i pragnienia.



2. Jaki Pana zdaniem jest aktualny poziom architektury polskiej? Czy jest ona na światowym poziomie? Czy możemy mówić o polskiej architekturze?

Poziom architektury polskiej jest taki, jakiego poziomu są realizowane projekty. Projekty natomiast realizowane są przez różnych twórców, w różnym terenie, w oparciu o różny program, różne prawo czy zapisy planu.

Nigdy nie zastanawiałem się, na jakim poziomie jest architektura polska.

Często przy takich okazjach wymienia się słowo "globalizacja". Myślę, że i architektura nie może uniknąć tego określenia. Wielu architektów realizuje swe projekty poza granicami swojego miasta, regionu, państwa czy nawet kontynentu.

Polska architektura jest światowa na tyle, na ile ich twórcy są światowi (mam na myśli sposób myślenia o przestrzeni, bo czym innym są możliwości techniczne, ekonomiczne czy prawne poszczególnych regionów).

3. W jaki sposób Państwa działalność jest odbierana? Czy jest duże zapotrzebowanie na projekty związane z rewitalizacją przemysłową?

Jesteśmy pracownią, która nie specjalizuje się w jakiejś konkretnie dziedzinie. Staramy się wypowiadać w różnych skalach i tematach. Startujemy w konkursach urbanistycznych, architektonicznych, graficznych jak również z wzornictwa przemysłowego.

Rehabilitacja obiektów przemysłowych, jest pewną konsekwencją środowiska, w jakim żyjemy, na co dzień. Jak mówiłem wcześniej interesuje nas człowiek (społeczeństwo). Architektura, którą staramy się realizować proponuje człowiekowi często najprostsze rozwiązania, a te najprostsze często są trudne do zauważenia. Krajobraz Śląska coraz wyraźniej pustoszeje. Wyburza się dużo, często, planowo jak i przypadkowo. Miasta nie mają pomysłu na "puste przestrzenie" (espace vide). W centrum prawie każdego miasta na Śląsku jest kopalnia czy huta, której wydobycie wstrzymano lub wygaszono piec. Te kopalnie to przede wszystkim ludzie, ale i obiekty, które często mogą służyć nowym celom.

Mało organizuje się konkursów na te tematy, a to one mogłyby pomóc gminom zrozumieć i opanować ten problem.

Podświadomie na pewno przemysł nas inspiruje. Jest wszędzie gdzie się nie obrócisz. Z wszystkich okien mojego domu widzę wieże wyciągowe kopalni. Ale przemysł nie jest jedyną inspiracją w naszej pracy.



Ambasada niemiecka w Warszawie

4. Łódź tak samo jak Śląsk posiada ogromne obszary terenów poprzemysłowych. Najczęściej stare fabryki służą chuliganom do wybijania szyb. Wszelkie inicjatywy zmiany użyteczności obiektów często zatrzymywane są przez biurokrację. Proszę powiedzieć co powinno się zmienić w Polsce aby ogromne tereny miast nie zamieniały się w ruinę?

Oczywiście Śląsk nie jedyny, któremu przyszło zmagać się z pozostałościami przemysłowego bumu. Łódź to piękne miejsce. To również fascynujący rezerwat architektury przemysłowej.

Potrzeba dużej odwagi i wyobraźni, żeby rehabilitować obiekty poprzemysłowe. Trzeba również wsparcia ze strony władz miasta, ale przede wszystkim dobrych planów. Planów miejscowych, które nie skazują terenów przemysłowych na wtórną reanimację przemysłu, ale uwzględniają możliwość zapisania ich nowymi funkcjami: mieszkaniowymi, użyteczności publicznej czy usług handlowymi. Te ostatnie rozwijają z dużą siłą, ale często bezmyślnie. Przykład Browarów w Poznaniu wydawałby się realizować myślenie o rehabilitacji obiektów przemysłowych na nowe funkcje. Nic bardziej błędnego. To obiekt całkowicie odbudowany, naśladowujący architekturę przemysłową, ubrudzony galanterią architektoniczną, przez co nieszczerzy i rozrutny. To bardzo zły przykład.



Koncepcja adaptacji budynków poprzemysłowych przy szybie Wilson w Katowicach

5. MedusaGroup brała udział w Wystawie 3_2_1_ Nowa architektura w Japonii i Polsce, proszę powiedzieć jakie są Pana spostrzeżenia, czy są Państwo zadowoleni z tego udziału? Co niesie za sobą takie spotkanie różnych kultur?

Wystawa "3-2-1" to wielkie wyróżnienie dla medusy.

Możliwość zaprezentowania naszych projektów w towarzystwie tak znanych i cenionych, młodych pracowni polskich i japońskich jest dopingujące i powoduje, że praca, jaką się włożyło w startowanie w konkursach ma sens, tym bardziej, że dużą część z nich przegraliśmy.

Zestawiliśmy nasze myślenie o przestrzeni z myśleniem innych pracowni polskich, ale i japońskich. Okazało się, że pomimo tak dużego dystansu, jaki dzieli nasz kraj od Japonii, to myślenie o architekturze nie jest już tak odległe. Oczywiście specyfika wyspy, jej kultura, możliwości techniczne oraz charakterystyczne dla Japonii zachowania społeczne powodują, że nie sposób tej architekturze odmówić cech charakterystycznych. Pamiętajmy przy tym, że duża część architektów japońskich kształci się w uczelniach europejskich i amerykańskich. Również tam zdobywają swoje pierwsze doświadczenia w zawodzie, praktykując w znanych pracowniach.

6. Co poradziłby Pan młodym architektom w Polsce? Takim, którzy dopiero zaczynają swoją pracę?

Nie wiem czy mogę im udzielać jakichkolwiek rad. Sam przecież jestem jeszcze młodym i nie w pełni doświadczonym architektem.

Przed młodym twórcą stoi wiele problemów i dużo czasu upłynie nim stanie się dojrzałym. Ale w młodości, a nawet w tak charakterystycznej dla niej naiwności może być wiele pozytywnego potencjału.

Uczcie się cały czas. Startujcie w wielu konkursach i nie zniechęcajcie się, jeżeli wiele z nich przegracie. Rozwijajcie swoje myślenie o przestrzeni. Obserwujcie to, co

się dzieje wokół Was.



f2 - Profi - adaptacja baru piwnego na sklep sportowy w Gliwicach

7. Proszę powiedzieć czy łatwo jest prowadzić biznes w dziedzinie architektury? Jakie są zalety i wady takiej działalności?

Sam nie wiem czy są jakieś zalety? :)

To jest problem indywidualny. Zależy, na jaką formułę uprawiania tego zawodu zdecydowaliśmy się. Prowadzenie własnej, autorskiej pracowni nie jest jednym rozwiązaniem i w dodatku najłatwiejszym. Wraz Łukaszem Zagałą po powrocie z Paryża uznaliśmy, że będzie to najlepszy sposób na możliwość realizowania własnych projektów. Dużo od tego czasu zrealizowaliśmy projektów, ale nie ustrzeżliśmy się błędów.

8. Jakie perspektywy na przyszłość ma MedusaGroup?

Co przed nami nie wiem?

Na pewno dużo pracy. Nawet, jeżeli nie będzie indywidualnych zleceń, to jest coraz więcej organizowanych konkursów, z których nigdy nie rezygnujemy, bo to najlepszy sposób rozwijania się.

Pracujemy nad wydaniem katalogu "domów typowych", nie takich, jakich wiele w naszych księgarniach, ale katalogu pewnych rozwiązań ułatwiających życie ludziom z tak różnymi problemami od naszych - ludziom bezdomnym. Wydaje nam się, że tę "typowość" uda się lepiej wykorzystać w ich sytuacji. To za razem będzie mały protest przeciwko publikacji dotychczasowych katalogów domów typowych.

Medusa Group Architects
ul. Zwycięstwa 23
44-100 Gliwice
<http://www.medusagroup.pl>

Maja Ruszkowska